

Warszawa, dnia 26 kwietnia 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 934/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSR del. Justyna Dolhy

protokolant: sekr. sądowy Paulina Sobota

przy udziale prokuratora Anety Ostromeckiej

po rozpoznaniu dnia 26 kwietnia 2019 r.

sprawy D. M., syna A. i B., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 159 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

P. W., syna G. i M., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 159 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 28 marca 2018 r. sygn. akt VIII K 696/17

utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części; zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie na rzecz adw. D. F. oraz adw. A. L. kwoty po 516,60 zł obejmujące wynagrodzenie za obronę z urzędu oskarżonych w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zwalnia oskarżonych od uiszczenia kosztów sądowych w II instancji, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Na podstawie art. 423 § 1a kpk uzasadnienie dotyczy oskarżonego P. W..

Sygn. akt VI Ka 934/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie z dnia 28 marca 2018 r. w sprawie o sygn. akt VIII K 696/17 P. W. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, tj. tego, że w dniu 27 sierpnia 2017 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z D. M. oraz z dwoma innymi ustalonymi osobami, kopiąc nogami, uderzając pięściami po całym ciele, bijąc kijem bejsbolowym oraz grożąc młotkiem, dokonali pobicia P. C. /kierowcy autobusu (...)/ powodując u niego obrażenia ciała w postaci m. in. złamań żeber, stłuczenia gałki ocznej oraz oczodołu oka lewego, skutkujące rozstrojem zdrowia na okres dni powyżej 7, co również narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym czyn ten miał charakter publiczny, bez powodu, zaś jego sprawcy okazali poprzez to rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. występku z art. 159 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 159 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, a na podstawie art. 159 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył okres

rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Ponadto na podstawie art. 46 § 2 k.k. Sąd Rejonowy orzekł od P. W. nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego P. C. w kwocie 8.000 zł i zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok na korzyść oskarżonego w całości.

Obrońca wyrokowi zarzucił, na podstawie art. 438 pkt 2-4 k.p.k., obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku w postaci art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego w postaci:

- nagrania z monitoringu oraz protokołu oględzin poprzez uznanie, że P. W. wyciągał środkową część kosza na śmieci, przytrzymał na ziemi pokrzywdzonego, groził młotkiem pokrzywdzonemu oraz próbował go uderzyć kijem w końcowej fazie pobicia, gdy okoliczności te nie znajdują poparcia ani w ww. nagraniu z monitoringu jak również w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, który to błąd doprowadził do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mającego wpływ na treść wyroku i błędnego przypisania wskazanych działań oskarżonemu, co miało wpływ na ocenę stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu oraz orzeczoną karę,

- wyjaśnień oskarżonego poprzez uznanie, że fakt niepamiętania przez oskarżonego przebiegu pobicia pokrzywdzonego stanowił jedynie linię obrony oskarżonego, gdy jego wyjaśnienia były w tym zakresie uprawdopodobnione zeznaniami świadków K. J. i M. W., materiałem dowodowym w postaci płyty CD oraz pośrednio wyjaśnieniami innych oskarżonych, a brak było dowodów przeciwnych, co miało wpływ na wymierzoną oskarżonemu karę,

- braku oceny wyjaśnień świadka M. W. i uznaniu ich za nieistotne, a w konsekwencji pominięcie wynikających z nich warunków osobistych oskarżonego, który to błąd doprowadził do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść wyroku, polegający na uznaniu, że P. W. jest osobą znacznie zdemoralizowaną, posiadającą negatywny stosunek do powszechnie przyjętych wartości społecznych, który to jedynie się pogłębia, co miało bezpośredni wpływ na orzeczoną karę.

Obrońca zarzucił również rozstrzygnięciu rażąco niewspółmierność kary poprzez orzeczenie kary rażąco surowej w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy oskarżony jest osobą niekaraną, młodą, przeprosił pokrzywdzonego, wyraził skruchę, składał zgodne z prawdą wyjaśnienia od początku postępowania, deklarował chęć zadośćuczynienia pokrzywdzonemu za doznaną krzywdę, jak również posiada pozytywną opinię ze strony rodziny i pracodawcy, co wskazuje na incydentalny charakter inkryminowanego zdarzenia.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku w zakresie orzeczonej kary i wymiaru oskarżonemu P. W. kary w niższej wysokości lub kary łagodniejszego rodzaju.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Analizując treść orzeczenia przez pryzmat zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego stwierdzić należało, że Sąd Rejonowy rzeczywiście popełnił błąd, ale tylko w zakresie ustalenia dotyczącego wyjęcia przez oskarżonego P. W. środkowej metalowej części miejskiego kosza na śmieci, a zatem oceny materiału dowodowego w postaci nagrania monitoringu, jednak błąd ten nie miał wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Pomimo tej pomyłki Sąd wywiódł prawidłowy wniosek w przedmiocie winy oskarżonego jak i wysokości wymierzonej mu kary.

Rację należy przyznać obrońcy, która słusznie podniosła, że to nie P. W. wyciągnął metalową część śmietnika miejskiego, co ewidentnie wynika z analizy zapisu monitoringu. Zrobił to D. M.. Niemniej jednak stwierdzić należy, że okoliczność ta nie ma wpływu na treść orzeczenia, a na dodatek z okolicznością tą nie mają związku dalsze ustalenia stanu faktycznego jako, że śmietnik ten nie został użyty w trakcie zdarzenia zaś powyższe kwestie były tylko pobocznymi elementami przemocy jako, że głównie przemoc polegała na kopaniu i biciu pięściami po całym ciele w tym po głowie oraz zadawaniu uderzeń kijem bejsbolowym. Podzielić należy natomiast stanowisko Sądu

Rejonowego, że to P. W. był inicjatorem całego zajścia i głównym agresorem, bowiem to on zaczął kierowcę autobusu i w odpowiedzi na uwagę zwróconą mu przez pokrzywdzonego zaczął go bić i wyciągać z kabiny kierowcy, a na marginesie należy stwierdzić, iż z nagrania monitoringu ewidentnie widać, że oskarżony przy tym wręcz śmieje się. Podczas całego zdarzenia P. W. był aktywny, agresywny, kopał i uderzał kijem pokrzywdzonego i pomimo tego, że ten leżał na ziemi nadal chciał go bić, ale został odciągnięty przez współsprawcę, po czym wrócił i nadal chciał uderzać kijem, który trzymał w dłoni kierowcę, jednak ponownie został odciągnięty przez kolegów. Okoliczność zainicjowania przez oskarżonego całego zdarzenia i jego przodująca rola w nim, wynikające z analizy zapisu nagrania monitoringu, były jednym z istotnych elementów obciążających oskarżonego.

Nie można podzielić stanowiska obrońcy co do naruszenia normy art. 7 kpk przez Sąd I instancji przy ocenie wyjaśnień P. W. co do faktu niepamiętania przez oskarżonego przebiegu pobicia i uznania tym samym wyjaśnień w tej części jedynie za linię obrony oskarżonego. Przede wszystkim należy zauważyć, że Sąd w większości dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego co do przebiegu zdarzenia, a za linię obrony uznał jedynie brak możliwości racjonalnego wytłumaczenia przez oskarżonego powodu zdarzenia i tłumaczenia tego ilością spożytego alkoholu. Ocenę tę w pełni należy podzielić, a dodatkowo stwierdzić, że stan upojenia alkoholem nie może być w żadnym razie tłumaczony na korzyść oskarżonego, a wprost przeciwnie. Oskarżony jako osoba dorosła, nie pierwszy raz spożywająca alkohol, powinien wiedzieć jaki może to wywołać wobec jego zachowania skutek. Na dodatek na podstawie zapisu monitoringu należy stwierdzić, że stan nietrzeźwości oskarżonego nie był dla niego przeszkodą w agresywnym i skutecznym zachowaniu wobec pokrzywdzonego.

Niesłuszny okazał się również zarzut dotyczący oceny zeznań świadka M. W.. Warunki osobiste oskarżonego, wynikające również z wywiadu środowiskowego nie mogą bowiem być elementem decydującym o rozmiarze kary za przypisane przestępstwo. Oskarżony w chwili popełnienia przypisanego mu występku ani nie uczył się, ani nie pracował na stałe. Podjęcie przez oskarżonego stałej pracy w październiku 2018 r. oraz nauki w kwietniu 2019 r., co do których okoliczności zostały przedłożone stosowne dokumenty na rozprawie odwoławczej, nie mogą stanowić istotnej okoliczności łagodzącej ponieważ należy ocenić je w kategoriach chęci polepszenia swojej sytuacji procesowej, gdyż nastąpiły już po wydaniu wyroku w niniejszej sprawie.

Przechodząc do podniesionego w apelacji zarzutu rażącej niewspółmierności kary związanego ze wskazanymi wyżej zarzutami stwierdzić należy, że jest on zasadny wtedy, gdy kara wprawdzie mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności dotyczących sądowego ich wymiaru określonych w art. 53–56 k.k. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, czyli zasłużoną (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2017 II KK 156/17). Zarzut rażącej niewspółmierności kary może być zasadny tylko wtedy, gdy jego autor wskaże na nowe okoliczności, które są istotne dla wymiaru kary, a nie zostały ustalone przez Sąd I instancji, względnie wykaże, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara nie uwzględnia w stopniu dostatecznym.

Sąd Rejonowy wymierzając karę oskarżonemu w sposób jasny i niebudzący wątpliwości wskazał w uzasadnieniu orzeczenia jakie okoliczności łagodzące, a jakie obciążające wziął pod uwagę, wskazując również zasadnie na wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Należy podzielić stanowisko Sądu I instancji co do wskazanych istotnych okoliczności obciążających oskarżonego w zakresie sposobu jego zachowania i motywacji oraz skutków w postaci obrażeń ciała odniesionych przez pokrzywdzonego m. in. złamań żeber, stłuczenia gałki ocznej oraz oczodołu oka lewego, jak i narażenia pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz traumy, która przeżył. Okolicznościami, które Sąd Rejonowy zasadnie poczytał na korzyść oskarżonego są fakt przyznania się przez niego do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz wyrażenie żalu i skruchy,

jak i jego dotychczasowy sposób życia przejawiający się w postaci niekaralności, choć mając na uwadze młody wiek oskarżonego nie jest to szczególnym jego osiągnięciem.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, uznać należy, że Sąd Rejonowy karę ukształtował w sposób bezsprzecznie umiarkowany uwzględniając chociażby granice zagrożenia karą za przypisane mu przestępstwo (od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności) jak również cele kary w zakresie prewencji szczególnej jak i ogólnej oraz przede wszystkim dopuszczenie się występku w warunkach z art. 57a § 1 k.k., czyli działania w warunkach występku o charakterze chuligańskim, tj. publicznie, z oczywiście błahego powodu i okazanie przez to rażącego lekceważenia porządku prawnego. Zgodnie ze wskazanym przepisem sąd skazując za występki o charakterze chuligańskim jest zobowiązany do wymierzenia kary pozbawienia wolności za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, a więc w niniejszej sprawie od 9 miesięcy pozbawienia wolności. Słusznie Sąd I instancji zaakcentował w związku z chuligańskim charakterem występku ewidentnie lekceważący stosunek oskarżonego do obowiązujących norm prawnych, a przez to jego demoralizację. O tym, że ustawodawca okoliczność chuligańskiego charakteru występku traktuje za szczególnie obciążającą świadczy fakt obligatoryjnego obostrzenia kary wskazany powyżej oraz możliwość warunkowego jej zawieszenia jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach (art. 69 § 4 k.k.).

Wymierzenie oskarżonemu kary zgodnie z wnioskiem zawartym w apelacji stałoby zdecydowanie w sprzeczności z dyrektywami wymiaru kary. Oceny takiej nie zmienia wskazany już wyżej fakt podjęcia stałej pracy i nauki, czy prawidłowe funkcjonowanie w rodzinie, bowiem okoliczności osobopoznawcze mają znaczenie przy wymiarze kary, wszakże nie na tyle, by przeważać nad treścią materialną przestępstwa (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 marca 2015 r. w sprawie II AKa 73/14). Okoliczności te nie stanowią bowiem podstawowych okoliczności branych pod uwagę przy wymiarze kary i nie mogą równoważyć oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia oskarżonego słusznie uznanego przez Sąd I instancji za wysoki.

Mając na uwadze powyższe, należy uznać, iż kara wymierzona oskarżonemu przez Sąd I instancji wyraża w pełni prawidłową ocenę okoliczności o jakich mowa w art. 53 § 1 i 2 k.k. i w realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania jej za karę rażąco surową. Kara wymierzona oskarżonemu w tej wysokości wyraża prawidłową ocenę stopnia winy oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa, jak i pozostałych okoliczności o jakich mowa w art. 53 § 1 i 2 k.k., w tym uwzględnia cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Mając na uwadze powyższe, nie podzielając żadnego z zarzutów apelacyjnych, Sąd Okręgowy wyrok w zaskarżonej części utrzymał w mocy stwierdzając ponadto, że nie jest on dotknięty innymi wadami, które powinny być brane przez sąd odwoławczy z urzędu.

Zgodnie z wnioskiem obrońcy z urzędu oskarżonego, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na jego rzecz kwotę wynagrodzenia za obronę w instancji odwoławczej wraz z podatkiem od towarów i usług zaś uwzględniając sytuację materialną oskarżonego, Sąd zwolnił go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze wydatkami obciążając Skarb Państwa.

SSR del. Justyna Dolhy